

Posłannictwo Salezjanina Współpracownika Kongres Światowy - Rzym, 8-11 listopada 2012

Kochani salezjanie współpracownicy.

Przyjechaliśmy z całego świata zjednoczeni przez miłość do księdza Bosko, naszego Ojca, aby żyć bardziej intensywnie w duchu salezjańskim i zaangażować się w posłannictwo z wielkodusznością i entuzjazmem. Jesteśmy tutaj, aby zatwierdzić statut i regulamin naszego Stowarzyszenia. Jest to ważny moment, ponieważ Projekt Życia Apostolskiego jest pewną drogą do świętości oraz gwarancją wierności pierwotnej inspiracji ks. Bosko.

Pamiętajmy, że każda reguła musi pozostać otwarta na wpływ Ducha. Bez Ducha Świętego wszystkie prawa, nawet te najdoskonalsze, zostaną pismem martwym. Tak więc na tym Zgromadzeniu, które zatwierdza swój statut który określa powołanie i posłannictwo, przywołujemy obecność Ducha Świętego, aby umocnił nas tak jak, w Wieczerniku, aby dał życie nowej Pięćdziesiątnicy. Tylko wtedy, dzięki darowi Ducha, nasze zebranie, rozszerzy się do wymiaru Kościoła.

Don Bosco przekonany był o tym, że na fundamencie apostołów wspólnie z Maryją, cały Kościół jest wielkim współpracownikiem Ojca i Chrystusa w cierplivej budowie Królestwa, i nie ma prawdziwej i pełnej współpracy z Bogiem, bez Kościoła. W Kościele wszyscy członkowie, bez wyjątku, są powołani do aktywnej współpracy w dziele Bożego zbawienia. Dlatego dziś, Chrystus w imieniu Ojca, wzywa do siebie i wysyła do wszystkich ludzi na świecie, każdego ochrzczonego, świadomego swojej wiary. Do Chryścjan leniwych, bezrobotnych czy spiacych, Pan winnicy mówi: "Obudźcie się! Dlaczego tu stoicie cały dzień bezczynnie? – Odpowiedz dramatyczna, ale jak bardzo aktualna: Bo nikt nas nie najął! – a więc *pójdźcie i wy też do mojej winnicy*" (Mt 9:37). W Kościele nie może **byc pasożytów**: każdy ochrzczonego, jako dobry syn, jest osobiście powołany do współpracy ojcowskim dziele Boga. Wśród najwybitniejszych współpracowników Boga w historii Kościoła, Duch Święty wzbudził Ks. Bosko. On czuł się posłany przez Boga i Maryję do dwóch rzeczy:

1 ° aby poświęcić całe swoje życie dla zbawienia oraz integralnego rozwoju młodzieży i ludzi młodych;
2 ° aby wzbudzić do istnienia liczne apostołskie siły i stworzyć ogromną Rodzinę Salezjańską, także skierowaną do młodych ludzi. My, Salezjanie Współpracownicy, przyjmujemy to cenne dziedzictwo, i w tej historycznej chwili chcemy być "współpracownikami Boga" jak Don Bosco. Stąd rodzi się potrzeba i zaangażowania najbliższe trzy lata, **wiekszej widoczności na poziomie** kościelnym, społecznym i politycznym Salezjanów Współpracowników. Co to oznacza?

1. Odnowienie "uczciwego obywatela" i "dobrego chrześcijanina"

Przełożony Gen. powiedział: "W świecie, głęboko zmienionym w stosunku do XIX wieku, aby wspierać charytatywnie, według reguł lokalnych, pragmatycznych, zapominając o wielkich wymiarach dobra wspólnego, o zasięgu krajowym i światowym, byłoby poważną luką w porządku socjologicznym, i także teologicznym. Wyobrażać miłość tylko jako jałmużnę, jako pomoc nadzwyczajną, znaczy ryzykować poruszanie się e świecie "falszywego samaritanizmu" (RM Wiązanka 2013).

W Projekcie życia Apostolskiego, stwierdza się wyraźnie, że salezjanie Współpracownicy "dożą do formacji dojrzałego sumienia krytycznego po to aby uczestniczyć odpowiedzialnie w życiu społecznym, w dziedzinie kultury, gospodarki i polityki" (art. 2 § 2)

Don Bosco we wstępie do Regulaminów pisał; "Współpracownicy salezjańscy, znaczytyle co praktyczny sposób na korzyść moralności i społeczeństwa obywatelskiego." Chodzi o zrozumienie znaczenia tych słów i przetłumaczenie ich, dziś, w praktyczne zaangażowanie. Jest to odpowiedzialnym zadaniem tego Kongresu.

Misją Salezjanina Współpracownika jest budowanie świata, naprawdę "ludzkiego" i budowanie Kościoła lokalnego i powszechnego, zwłaszcza z włączeniem do jednego i drugiego ludzi młodych. *My pracujemy dla integralnego rozwoju wszystkich*, szczególnie ludzi młodych i dorosłych, pomagając im stać się uczciwymi obywatelami i dobrymi chrześcijanami. A więc Salezjańska działalność jest nie tylko ewangelizacją i kultem, i nie jest też zwykłym zaangażowaniem społecznym, ale jest to jednym i drugim. Jest to dzieło wyzwolenia młodych i i ubogich od wszelkich form ucisku i dzieło wspierania ich uwarunkowań ekonomicznych, społecznych i kulturowych, w perspektywie ich konstruktywnej obecności na tym polu.

Dziś prosi się o dzieło humanizacji z chrześcijańską animacją, wprowadzając w ludzkie obszary istotne wartości ewangeliczne: prawdy, sprawiedliwości, wolności, braterstwa, pokoju, przynależności do Boga. I wychowywać młodzież i ludzi do wiary, poprzez świadectwo głębokiej przyjaźni chrześcijańskiej, głoszenie Ewangelii i katechezę.

Wszystko to nie może być traktowane jako czynności odrębne, lub równoległe, lecz jako różne wymiary tej samej działalności widzianej perspektywie całości. W skrócie, znaczy to, aby być, jak Don Bosco, dla młodych i ubogich żywym znakiem Chrystusa który wyzwala z wszelkich form zniewolenia, Chrystusa ewangelizatora ubogich.

2. Co oznacza dla nas uczciwy obywatel i dobry chrześcijanin?

Pomysł, aby dobro wspólne mogło być określone w jego konkretnych postaciach raz na zawsze, bez wzięcia pod uwagę ich znaczenia jakie ono przyjmuje w złożonych sytuacjach historycznych, jest zły. Budowa sprawiedliwego porządku społecznego, poprzez który dla każdego zostanie dane to co mu się należy, jest podstawowym zadaniem, które każde pokolenie musi na nowo podejmować. Zaangażowanie "uczciwego obywatela" dla wspólnego dobra, jest bardziej sposobem (stylem) na życie, jest działaniem wynikającym z fundamentalnych przekonań i wyborów, którego należy oczekiwać, od tych, którzy są zaangażowani lub pragną zaangażować się w rzeczywistości społeczno-kulturowej. Streszczam te wybory w pięciu wskazaniach, które wydają się niezbędne dla tych, którzy chcą służyć dobru wspólnemu.

Na pierwszym miejscu, zaangażowanie się na rzecz etyki publicznej i moralności społecznej muszą być nierozłączne z etyką na poziomie osobistym: należy odrzucić logikę maski, która łączy "prywatne wady z cnotami publicznymi." Oznacza to uznanie prymatu sumienia w działaniu społecznym i prawo każdego przedstawiciela do sprzeciwu sumienia w istotnych kwestiach etycznych, ale oznacza to również, że wiarygodność będzie mierzona na podstawie jego stylu życia, jego ofiarności i stałości w zaangażowaniu się, na jego rzeczywistej wierności wartościom które głosi.

Na drugim miejscu, w relacjach z obywatelami, salezjański Współpracownik powinien naśladować regułę następująco sformułowaną przez ks Lorenzo Milani i przez chłopców jego szkoły w Barbiana:

"Przynależność do masy i mieć prawo głosu". Oznacza to być blisko ludzi, słuchać ich problemów, stać się głosem wołającym o sprawiedliwość dla tych którzy głosu nie mają i ich wspierać. Nie jesteśmy w służbie kapitana chwili, ale dla wszystkich ludzi. W zaangażowaniu się na rzecz wspólnego dobra, biedni, ci bez głosu, ci społecznie słabi, muszą być uważani za punkt odniesienia, któremu należy się słuchanie i szacunek: status społeczny, wykształcenie i zdrowie dla wszystkich, nie jest osiągnięciem do dyskusji, ale

podstawowymi wartościami, które należy chronić i ulepszać, uwalniając od odpadów, które nie służą ubogim.

Na trzecim miejscu, dialektyka życia kulturalnego, społecznego i politycznego będzie zawsze podopieczna poszukiwaniu możliwych zbliżeń, po to aby móc pracować na rzecz dobra wspólnego: wspólna odpowiedzialność, dialog i udział, muszą być umieszczone przed przeciwstawieniami się zkonstruowanymi i przed logiką inspirowaną interesami osobistymi lub grupy. Dobra wspólne jest zawsze postawione przed własną korzyścią i przed korzyścią własnej partii politycznej.

Na czwartym miejscu, w służbie dobru wspólnemu trzeba zaakceptować stopniowość jako konieczność do osiągnięcia celów: populistyczna logika typu „wszystko i od razu” często motywowała niedotrzymane obietnice, jak również nieprzemoc i brak powodzenia w sprawach także słuszych. Należy osiągnąć cel z cierpliwością i dyscypliną, bez kompromisu moralnego i nieuzasadnionej zwłoki i bez uciekania się do sposobów nieuczciwych. Każdy wybór dokonany w świetle wspólnego dobra nie powinien być mierzony jedynie w trybie natychmiastowym, ale przede wszystkim na jego znaczenie i rolę edukacji w służbie wszystkim. Tak więc, w szczególności zobowiązanie do podstawowych wartości ochrony życia ludzkiego we wszystkich jego fazach, wspieranie rodziny, sprawiedliwość dla wszystkich, odrzucenie wojny i przemocy we wszystkich jej formach i zaangażowanie się na rzecz pokoju.

Ten zestaw minimalnych zasad dotyczących dobra wspólnego zostanie bezużyteczny, jeśli nie będzie moralnego wstrząsu, który da każdemu, a zwłaszcza młodzieży, motywację i nadzieję! Stawką jest nie zysk niewielki, ale przyszłość, którą będziemy razem budować.

3. Konieczność etyki do wspólnego wzrostu

Czym kierować się w działaniu społecznym i politycznym w dobie głębokich napięć, jakie przeżywamy, która charakteryzuje się przez procesy globalizacji i kryzysu gospodarczo - finansowego? Jak dążyć do dokonywania wyborów, wolnych od ograniczeń strony, mających na celu dobro wspólne, w kontekście, naznaczonym konfliktami i korupcją, bardzo wywyższoną pod względem uogólnienia wskazań uwarunkowanych i przypisanych wszystkim zachowaniom i wszystkim decyzjom o charakterze publicznym? Wydaje mi się, że są to pytania, które każdy człowiek, zwłaszcza Salezjański Współpracownik jako uczeń Jezusa i syn księdza Bosko, musi postawić w celu zaspokojenia potrzeb, które dotyczą nas wszystkich, a zwłaszcza oczekiwania najsłabszych i najbardziej zagrożonych obecną niepewnością gospodarczo polityczną, tym są młodzi ludzie.

Na te pytania nie można dać odpowiedzi *instrumentalnej*, w której zamieszczone są zapewnienia dobrodusze. Trzeba odpowiedzieć w sposób poważny, zmotywowany i odpowiedzialny, a do tego trzeba zlokalizować wysoki standard do naśladowania. Standard do naśladowania, który jednocześnie jest zarówno inspirujący jak i wiarygodny do zastosowania, aby móc korzystać z wewnętrznego przekonania i decyzja operacyjna, gotowi zapłacić osobiście za dokonane wybory.

Kryterium to może odnosić się także do tego opracowanego przez św. Augustyna w czasie nie mniej dramatycznym i skomplikowanym niż nasz, którym była epoka zachodu Imperium Rzymskiego: w której wielu oskarżało chrześcijan o odpowiedzialność za przerażającą degradację, biskup "d'ippona nie bał się podać prawdziwych przyczyn tego kryzysu. Głęboka przyczyna kryzysu wielkości Rzymu jest dla świętego Augustyna, charakter moralny: jest to powszechna tendencja - zatwierdzona przez przywódców, która stała się powszechną mentalnością – woleć, preferować Vanitas niż Veritas. Te dwa pojęcia są wyrazem odmiennej logiki: vanitas jest podłączony do prymatu wyglądu, do triumfu w masce, który obejmuje tylko

egoistyczne interesy i perspektywy krótkiego zasięgu za górnolotnym proklamowaniem intencji. Vanitas oddaje uzależnienie oblicza zła, sprawia że ulegamy na kompromis kojący, sprawia, że docenia się fasadę przyzwoitości, będąca w stanie ukryć prawdziwą grę interesów. Prawdą jest, natomiast to co mierzy wybór wartości etycznych na stałe, a więc odnosi się do niezbywalnej godności osoby ludzkiej przed swoim przeznaczeniem doczesnym i wiecznym. Świat, który rozpuszcza się i opada, "widzi on sprzeciwstawienie się dziełu Boga, który gromadzi rodzinę, aby zkosztować jego wieczne i chwalebne miasto "nie dla chwały próżności, ale dzięki wyroku prawdy" (De Civitate z, II, 18,3).

Intuicja jest aktualnością imponującą: z przodu cywilizacji maski, która realizuje mity szalonego konsumpcjonizmu i hedonizmu szalonego, wynikiem jest wizja alternatywna, oparta na prawdzie rzeczy i na primacie wartości, od których nikomu wolno się oddalić (ucieć). Jaka jest ta prawda? Jakie są te wartości? Porównamy Vanitas i Veritas na czterech szerokich obszarach zagadnień, które mają wpływ na odpowiedzialność każdego mężczyzny i każdej kobiety, którzy troszczą się o dobro publiczne, niezależnie od roli jaką pełnią.

Po pierwsze, zakres polityki i instytucji: dehumanizacja życia społecznego, przed którą jesteśmy tak często jest wynikiem formy rządu, który oddzielił władzę od rzeczywistej władzy zachowań i reprezentacji demokratycznej od przedstawienia rzeczywistych potrzeb i interesów obywateli. Ideał tzw. dobrych rządów jest nierozdzielnie związany z silnym względami etycznymi, które pragną udziału wszystkich w problemach decyzyjnych i jest zwrócona ku ich służbie, a nie do korzystania instrumentalnego z jednostek i grup społecznych w celu osiągnięcia zgody.

W zakresie kultury i zasobów duchowych, Vanitas tryumfuje tam, gdzie priorytetem jest badanie efemeryczne, wyzuceniem realizacji dobra wspólnego ze zbiorowej pamięci, której śladami są cenne dzieła sztuki i tradycje intelektualne i duchowe i religijne. Społeczność wyrwana ze swojej pamięci w tym samym czasie pozbawiona swojej tożsamości może być narażona na działanie zła eksploatacji: triumf veritas jest tutaj w odniesieniu do promocji dziedzictwa kulturowego, artystycznego, wspólnoty religijnej, jako podstawa do uznania rzeczywistej potrzeby i priorytetu, do których dążyć. Priorytet dla edukacji młodzieży, szkół i uniwersytetów, jest konsekwencją odnoszenia się do prawdy w tej dziedzinie.

3. Potrzeba etyki do wzrostu razem

Jak orientować się w działaniu społecznym i politycznym w dobie głębokich napięć jakie żyjemy, która charakteryzuje się poprzez procesy globalizacji i kryzysu gospodarczo - finansowego? Jak dążyć do dokonywania wyborów, wolnych od ograniczeń strony, mających na celu dobro wspólne, w kontekście, naznaczonym konfliktami i korupcją bardzo wywyższoną pod względem uogólnienia wskazań uwarunkowanych i przypisanych wszystkim zachowaniom i wszystkim decyzjom o charakterze publicznym? To wydaje mi się pytanie, które każdy człowiek, zwłaszcza Salezjański Współpracownik jako uczeń Jezusa i syn księdza Bosko, musi postawić w celu zaspokojenia potrzeb, które dotyczą nas wszystkich, a zwłaszcza oczekiwania najsłabszych i najbardziej zagrożonych obecna niepewnością gospodarczo polityczną, tym są młodzi ludzie.

Na te pytania nie można dać odpowiedzi instrumentalnej, w której zamiejszczone są zapewnienia dobroduszne. Trzeba odpowiedzieć w sposób poważny, zmotywowany i odpowiedzialny, a do tego trzeba zlokalizować wysoki standard do naśladowania. Standard do naśladowania który jednocześnie jest zarówno inspirujący jak i wiarygodny do zastosowania, aby móc korzystać z wewnętrznym przekonaniem i decyzja operacyjna, gotowi zapłacić osobiście za dokonane wybory.

Kryterium to może odnosić się także do tego opracowanego przez św. Augustyna w czasie nie mniej dramatycznym i skomplikowanym niż nasz, którym była epoka zachodu Imperium Rzymskiego: w której wielu oskarżało chrześcijan o odpowiedzialności za przerażającą degradację, biskup "d'ippona nie bał się podać prawdziwych przyczyn tego kryzysu. Głęboka przyczyna kryzysu wielkości Rzymu jest dla świętego Augustyna, charakter moralny: jest to powszechna tendencja - zatwierdzony przez przywódców, która stała się powszechną mentalnością – woleć, preferować Vanitas niż Veritas. Te dwa pojęcia są wyrazem odmiennej logiki: vanity jest podłączony do prymatu wyglądu, do triumfu w masce, który obejmuje tylko egoistyczne interesy i perspektywy krótkiego zasięgu za górnolotnym proklamowaniem intencji. Vanitas oddaje uzależnienie oblicza zła, sprawia że ulegamy na kompromis kojący, sprawia, że docenia się fasadę przyzwoitości, będąca w stanie ukryć prawdziwą grę interesów. Prawdą jest, natomiast to co mierzy wybór wartości etycznych na stałe, a więc odnosi się do niezbywalnej godności osoby ludzkiej przed swoim przeznaczeniem doczesnym i wiecznym. Świat ", który rozpuszcza się i opada," widzi on sprzeciwstawienie się dziełu Boga, który gromadzi rodzinę, aby zkosztować jego wieczne i chwalebne miasto "nie dla chwały próżności, ale dzięki wyroku prawdy" (De Civitate z, II, 18,3).

Intuicja jest aktualnością imponująca: z przodu cywilizacji maski, która realizuje mity szalonego konsumpcjonizmu i hedonizmu szalonego, wynikiem jest wizja alternatywna, oparta na prawdzie rzeczy i na primacie wartości, od których nikomu wolno się oddalić (uciec). Jaka jest ta prawda? Jakie są te wartości? Porównamy Vanitas i Veritas na czterech szerokich obszarach zagadnień, które mają wpływ na odpowiedzialność każdego mężczyzny i każdej kobiety, którzy troszczą się o dobro publiczne, niezależnie od roli jaką pełnią.

Po pierwsze, zakres polityki i instytucji: dehumanizacja życia społecznego, przed którą jesteśmy tak często jest wynikiem formy rządu, który oddzielił władzę od rzeczywistej władzy zachowań i reprezentacji demokratycznej od przedstawienia rzeczywistych potrzeb i interesów obywateli. Ideał tzw. dobrych rządów jest nierozdzielnie związany z silnymi względami etycznymi, które pragną udziału w wszystkich w problemach decyzyjnych i jest zwrócona ku ich służbie, a nie do korzystania instrumentalnego z jednostek i grup społecznych w celu osiągnięcia zgody.

W zakresie kultury i zasobów duchowych, Vanitas triumfuje tam, gdzie priorytetem jest badanie efemeryczne, wyzuceniem realizacji dobra wspólnego ze zbiorowej pamięci, której śladami są cenne dzieła sztuki i tradycje intelektualne i duchowe i religijne. Społeczność wyrwana ze swojej pamięci w tym samym czasie pozbawiona swojej tożsamości może być narażona na działanie zła eksploatacji: triumf veritas jest tutaj w odniesieniu do promocji dziedzictwa kulturowego, artystycznego, wspólnoty religijnej, jako podstawa do uznania rzeczywistej potrzeby i priorytetu, do których dążyć. Priorytet dla edukacji młodzieży, szkół i uniwersytetów, jest konsekwencją odnoszenia się do prawdy w tej dziedzinie.

Zakres gospodarki jest nie mniej podlegający zestawieniu vanitas i Veritas: jeśli pierwszy jest inspirowany przez zorientowanie się na działaniu zysku ekonomicznego i zwrócone jest na same interesy prywatne, drugi natomiast jest zwrócony w kierunku zintegrowania gospodarki, uważa nie tylko, na maksymalizację "użytecznego", ale także na udział w wszystkich w dobrach towarów, na udział najuboższych, na promocję młodych ludzi, kobiet, osób starszych, mniejszości. Gospodarka wspólnoty, która ma na celu gromadzenie zasobów, szacunek dla natury, zbiorowy udział w zyskach, dywidendy będą dążyć do celów społecznych, wobec odpowiedzialność do przyszłych pokoleń, może być znaczącym modelem niezbędnym punktem zwrotnym na tym polu. Zasada bezinteresowności także w gospodarce, wspomniana przez Caritas

in veritate jest tutaj niezbędnym czynnikiem rozwoju dla wszystkich. Miasto przyszłości nie mogą być planowane i zarządzane zgodnie z logiką wyłącznie użyteczną: albo będzie wynikiem działania gospodarczego zintegrowanego, które łączy zgodnie z sektorem publicznym i prywatnym rolę cywilnej gospodarki, która jest e wstanie docenić wszystkie przedmioty gry i promować zbiorowy wzrost, lub zwiększyć zagrożenie procesów fragmentacji, które produkują odczłowieczenia miasta. Stąd centralne miejsce osoby ludzkiej, jako punkt odniesienia i miary we wszystkich jej formach, jest to kryterium naprawdę decydujące, gdzie vanitas i Veritas się dyskriminują.

Ogólnie, etyka jest zakres najgłębszego praktykowania dialektyki zaproponowanej przez św Augustyna: posiada moralność indywidualistyczną i użyteczność, jest skierowana wyłącznie do interesów osób prywatnych i niewielu, często ukryta za maskami poważania i propagandy, trzeba przeciwstawiać etykę prawdy, otwartą na wartości polegające na wspólnym człowieczeństwie i na transcendentalności godności osoby ludzkiej. Ta Etyka charakteryzuje się prymatem odpowiedzialności wobec innych, wobec siebie samego i wobec środowiska, która prowadzi do pilności solidarności i do uczestnictwa, które na pierwszym miejscu stawiają prawa osób najbardziej zagrożonych, grup, narodów lub całych krajów, i otwarcie się na wartości duchowe, które są polonieniem dobra kulturalnego i artystycznego, są otwarte na wolność religijną i wolność sumienia, na poszanowanie i promowanie doświadczeń naukowych, na kult świadectwo Boga

Wszystko to w świetle nauki społecznej Kościoła

Horyzont, w którym rozwija się nauka społeczna Kościoła składa się z antropologii chrześcijańskiej, z jej wizji na godność człowieka i jego bycia w relacjach z innymi członkami, które tworzą społeczeństwo.

Człowiek

Osoba ludzka jest podstawowym punktem, wokół którego kreśli się cała refleksja i nauka społeczna. Jest ona uważana jego centralną częścią społeczeństwa, ze względu na swoją wzniosłą i niezwykłą godność. Ta godność człowieka jest podstawą tego że został stworzony na obraz i podobieństwo Boga (por. Rdz 1:26-27). Możemy więc powiedzieć, w tym momencie że, fakt objawienia biblijnego spotyka się z refleksją ludzkiego rozumu, która potwierdza wartość i godność osoby.

Osoba ludzka "jest zawsze wartością sama w sobie", i nigdy nie może być wykorzystywana i traktowana jako rzecz, w imieniu państwa lub jakiegokolwiek instytucji, partii itp. Istotnie, "człowiek w swojej indywidualności nie jest liczbą, i nie jest ogniwem w łańcuchu, ani trybem w systemie". Osoba ludzka ma rekord przed państwem i społeczeństwem. "To jest prawo człowieka do istnienia", a to jest także podstawą prawa. Dlatego też to nie Państwo, w sposób paternalistycznych i życzliwy obdaje prawem na osobowość lub zadecyduje aby go odmówić: Państwo ma zadanie aby bronić, promować i wspierać rozwój naturalnych praw wszystkich osób bez dyskryminacji, ponieważ jeśli tak się stanie, będzie "całkowicie niedopuszczalną niesprawiedliwość na niesławie zadane godności osoby".

4. Uczciwy obywatel i dobry chrześcijanin, dziś

Uczciwy obywatel

Z tego, co zostało powiedziane, wynika, że uczciwy obywatel trzeciego tysiąclecia nie jest tym, pojętym przez Księdza Bosko, synem czasu w którym nie wyobrazana była "polityka czynna" z wyjątkiem przez działanie mniejszości bogatych i uprzywilejowanych. I nie czuje się samotnym ten kto jest raczej bierny, kto przestrzega prawa, i nie stwara problemów dla sprawiedliwości, myśli tylko "o swojej działalności."

Jeśli Biblia mówi o biednych i uciśnionych, czyni to w imię pewnej idei Boga, Boga, który troszczy się o biednych i że bierze w obronę uciśnionych. Uciskanie słabych i obrażanie swego Stwórcy, mówi Księga Przypowieści, bo Pan poślubia przyczynę biednych (Prz 14:31). Utrzymanie sprawiedliwości, troska o tych, których społeczeństwo ma tendencję do marginalizacji, nie jest oparte tylko na pragnieniu harmonii i zgody, na relacjach uczciwości. Jest oparta na chęci i bydz z Boga, przedstawia się samo, jako obrona uciśnionych.

Dobry chrześcijanin: wyobrazac Kościół jako wspólnota ludzi

Kościół przyszłości będzie twarzą zeznań. Trzeba wszakac sposoby i nazedzia aby moc "wyobrazac Kościół" Trzeciego Tysiąclecia. "wyobrazic" oznacza zdolność do syntezy między marzeniami w przyszłosc i realizacji terazniejsza, między wizjia wyglądu a cierpliwością aby muc zmienic gesty Kościoła dzisiejszego w perspektywe misyjna. Istnieje potrzeba dorosłych wierzących, którzy są przekonani o ich wierze, którzy sa gotowi dać powód ich nadziei z szacunkiem i życzliwością, na korzyść dla wszystkich. Są to Salezjanscy Współpracownicy wedlog serca Ks. Bosko. Świadkowie Chrystusa w dzisiejszym świecie.

Świadectwo jako "ćwiczenie" oznacza, że życie chrześcijańskie jest aktem, który jest w stanie przyjac rozne formy życia ludzkiego jako alfabet, w którym mówic i realizowac. Błędna była by interpretacja, wyobrazic sobie ze "świat" to tylko scenariusz biernego działania zbawczego, który wierzący wykorzystuja do pracy na rzecz innych. "Świat", gdy odnosi się do sposobów, jakimi dzisiajszy czlowiek pragnie, cierpi, walczy, marzy, kocha i ma nadzie, jest alfabetm głoszenia Ewangelii.

Jak widzicie, drodzy Współpracownicy Salezjańscy, gdziekolwiek jesteś na świecie, jest ogromna praca do zrobienia: potrzeba jest wielu pracowników! Ale w tej wielkiej pracy, że nie jesteśmy sami. Jezus jest z nami, "Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata" (Mt 28:20). I Sobór Watykański II zapewnia nas, że "mianowany Pan przez swoje zmartwychwstanie, on ... on nadal działa w sercach ludzi mocą Ducha swojego" (GS 38), "jest centralnym punktem pragnien historycznych i cywilizacji, centrum ludzkości, radością wszystkich serc wypełnieniem wszystkich aspiracji (ich pragnien)"(GS 45).

Ożywieni przez Ducha zmartwychwstałego Pana i wzmocnieni przykładem Księdza Bosko, bądźcie prawdziwymi Salezjanami Współpracownikami w mieście człowieka i młodzieży dzisiaj. Niech was pocieszy macierzyńska obecność Maryi. Ona była w sposób szczególny, pierwszą współpracownicą swego Syna. Z Nazaretu do Betlejem, aż na Kalwarię i Wieczernik", współpracowała w absolutnie wyjątkowym dziele Zbawiciela" (LG 61). A teraz zmartwychwstała także ona, współpracuje z macierzyńską miłością w narodzinach i wychowaniu braci swego Syna" (LG 63), i słusznie jest nazywana Wspomozycielką (LG 62). Ksiądz Bosko miał do tego absolutne przekonanie i bezpośrednie doświadczenie, ze snu z dziewiątego roku aż do śmierci.

Podobnie jak Maryja była inspiracją i wsparciem wszystkich dzieł salezjanów, jest również inspiracją i wsparciem naszego Stowarzyszenia w byiu wiernymi charyzmatowi Księdza Bosko i realizować w duch odpowiedzialności misje salezjańską żyjąc w autentyczności według PZA.